

Sygn. akt: I ACa 736/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnicki (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. M. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 28 marca 2013 r. sygn. akt I C 205/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 sentencji w ten tylko sposób, że punktowi 1 nadaje następującą treść: „1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. (1) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna M. M. z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000 złotych od 17 lipca 2010 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 45.000 złotych od 6 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. M. (1) kwotę 1947 (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści siedem) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt I ACa 736/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa E. M. (1) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie - zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. M. (1) kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna M. M. z odsetkami ustawowymi od 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że 24 listopada 2009 r. w miejscowości P. R. K. kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych doprowadził do czołowego zdarzenia z samochodem marki V. (...) prowadzonym przez M. M.. W wyniku doznanych obrażeń M. M. zmarł 27 listopada 2009 r. Samochód sprawcy w chwili wypadku był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Wyrokiem z 15 marca 2010 r., wydanym w sprawie II K 98/10 Sąd Rejonowy w Bełchatowie uznał R. K. za winnego popełnienia przestępstw z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. w zw. z art. 244 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i skazał go na karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zmarły M. M. (mający w chwili śmierci 25 lat) był jedynym dzieckiem powódki. Od urodzenia mieszkał z matką, która od 2000 r. (śmierci męża) samotnie wychowywała go. W 2006 r. M. M. zaręczył się K. L., która od tego momentu zaczęła mieszkać w mieszkaniu powódki. M. M. zawsze miał bardzo dobre relacje ze swoją matką, nigdy nie sprawiał też problemów wychowawczych. Wspólnie z matką prowadził gospodarstwo domowe m.in. oddawał jej zarobione pieniądze, a w okresie narzeczeństwa partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Ponadto woził matkę do lekarza, rodziny i wspólnie z nią spędzał święta i uroczystości rodzinne, od czasu zaręczyn razem z narzeczoną i matką jeździli na krótkie wycieczki. M. M. razem z narzeczoną (z którą powódka miała bardzo dobre relacje) ustalili, że po ślubie będą mieszkać u powódki, dla której będą podporą w kolejnych latach jej życia. Powódka liczyła, że syn na starość będzie ją wspierał, a ona będzie pomagać mu wychowywać jego dzieci.

Wiadomość o śmierci syna była dla powódki ogromnym szokiem i wstrząsem psychicznym. W jednej chwili jej dotychczasowy świat zawałił się i stracił sens. Powódka nie była w stanie normalnie funkcjonować i wymagała opieki ze strony rodzeństwa i sąsiadów. Zmuszona była też korzystać z pomocy lekarza psychiatry.

Pomimo upływu kilku lat od śmierci syna powódka nadal odczuwa ogromną pustkę i samotność, której nikt i nic nie w stanie wypełnić. Śmierć syna wywołała u niej depresję oraz spowodowała pojawienie się innych dolegliwości chorobowych (problemy z tarczycą, osteoporoza, nadciśnienie).

Obecnie powódce pomagają sąsiedzi i rodzina, którzy m.in. wożą ją do lekarza i na cmentarz, gdzie spędza praktycznie całe dni. Odwiedza ją także narzeczoną syna. Przed śmiercią syna powódka była osobą energiczną i pełną życia. Po stracie jedynej dziecka stała się apatyczna, nic ją nie cieszy. Miewa napady lęku i strachu.

Aktualnie u powódki dominuje smutek, żal, poczucie krzywdy i lęk o przyszłość. Nie planuje przyszłości, nastawiona jest na realizację celów doraźnych. Powódka ograniczyła kontakty interpersonalne, wcześniej chętnie spotykała się z innymi, lubiła jeździć na działkę. Była osobą aktywną, teraz zaniedbuje swoje codzienne obowiązki. Powódka zatrzymała się w procesie żałoby, odczuwa stany depresyjne, które nie pozwalają jej na normalne funkcjonowanie. W wyniku zaburzeń adaptacyjnych znacznemu ograniczeniu uległa jej aktywność społeczna i osobista, wycofała się z relacji z innymi ludźmi, unika spotkań, budzi to u niej lęk. Żałoba u powódki przekroczyła granice możliwości adaptacyjnych, w wyniku czego rozwinęła się żałoba powikłana.

Dnia 9 czerwca 2010 r. powódka za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika zgłosiła roszczenia z tytułu zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów pogrzebu stronie pozwanej.

Decyzją z 13 września 2010 r. strona pozwana przyznała powódce kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 5.433 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz kwotę 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka. Pełnomocnik

powódki pismem z 16 września 2010 r. wezwał pozwaną do zapłaty dalszych świadczeń. Strona pozwana decyzją z dnia 13 kwietnia 2011 r. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i odmówiła wypłaty dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki E. M. (2).

W momencie wyrokowania w przedmiotowej sprawie następcą prawnym pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. był (...) S.A.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, za wyjątkiem żądania dotyczącego zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 17 lipca 2010 r.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy jest bezsporny i sprowadza się do dowodów zaoferowanych przez powódkę w postaci zeznań świadków, dokumentów potwierdzających podjęcie przez nią leczenia psychiatrycznego po śmierci syna oraz opinii psychiatrycznych wydanych na potrzeby przedmiotowej sprawy.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest oczywistym, że powódka i jej zmarły syn tworzyli szczęśliwą i rozumiejącą się rodzinę oraz, że ich bliskie relacje rodzinne nie uległy rozluźnieniu nawet w sytuacji, gdy M. M. zaręczył się z K. L.. Sąd Okręgowy podkreślił również, że powódka była bardzo zżyta emocjonalnie z synem oraz, że zawsze mogła liczyć na jego pomoc. Ich wzajemne relacje nacechowane były poczuciem bliskości, zrozumienia i bezpieczeństwa. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest oczywistym, iż tragiczna śmierć syna zdestabilizowała codzienną aktywność powódki oraz wywołała u niej niezmiernie cierpienie psychiczne, poczucie bólu, niesprawiedliwości, żalu i osamotnienia. Konsekwencją tego stanu rzeczy było wystąpienie u powódki przedłużonej reakcji żałoby i podjęcie specjalistycznego leczenia.

Sąd stwierdził, że w tych okolicznościach krzywda, która dotknęła powódkę w związku ze śmiercią jedyne dziecko jest ogromna, i jest wręcz niemożliwa do precyzyjnego oszacowania.

Jak przyjmuje się piśmiennictwie na tle art. 446 § 4 k.c. na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.(por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, Orzecznictwo Sądów Polskich rok 2012, Nr 4, poz. 44, str. 283). Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie te elementy występują w wysokim stopniu u powódki i uzasadniają przyznanie jej stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna.

Uwzględniając okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódki w związku ze śmiercią syna byłaby kwota na poziomie 150.000 zł. Z tych względów nie można za wygórowanego uznać dochodzonego w przedmiotowej sprawie uzupełniającego zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Nawet po uwzględnieniu wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia (kwota 15.000 zł) oraz zasądzonej od sprawcy szkody na rzecz powódki nawiazki (kwota 20.000 zł) roszczenie powódki z omawianego tytułu nie będzie do końca zaspokojone.

W rezultacie Sąd I instancji uznał, że należało zasądzić od pozwanego (jego następcy prawnego) na rzecz powódki dochodzoną kwotę 100.000 zł z tytułu uzupełniającego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła apelacją w części oddalającej powództwo, tj. żądania przez powódkę odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 17 lipca 2010r., zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 111 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż odsetki za zadośćuczynienie należą się powódce od dnia wyrokowania.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części, poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty w wysokości 35.047,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 lipca 2010r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w II instancji.

W odpowiedzi na apelację powódki, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Pełnomocnik powódki sprecyzował na rozprawie apelacyjnej, że zakresem zaskarżenia objęte jest tylko orzeczenie Sądu Okręgowego oddalające powództwo o odsetki ustawowe od należności głównej za okres od 17 lipca 2010 roku do dnia wyrokowania (k. 289). Jest to o tyle istotne, że w postępowaniu apelacyjnym nie jest możliwe rozszerzenie przedmiotowe powództwa poza wypadkami określonymi w art. 383 in fine k.p.c.

Rozszerzenie o odsetki ma wprawdzie okresowy charakter, lecz w takim wypadku roszczenie powództwa możliwe byłoby tylko za dalsze okresy. W tym jednak wypadku Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie uboczne od daty wyrokowania do dnia zapłaty.

Problemem spornym pozostała zatem li tylko kwestia, czy należność uboczna powstała także za okres do daty wyrokowania. Zakres zaskarżenia apelacją został w ten właśnie sposób określony, ale nie pozostawał w relacji do wniosków apelacyjnych, z których wynika kapitalizacja odsetek oraz dalsze roszczenie o odsetki od skapitalizowanej kwoty, czego nie obejmowało zgłoszone i dochodzone roszczenie.

Odnosząc się do apelacji ostatecznie sprecyzowanej na rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny uznał ją za w części zasadną.

Roszczenie powódki ma charakter majątkowy i pieniężny. Wtórne znaczenie ma źródło jego powstania i cel w postaci kompensaty krzywdy uprawnionego powstałej po śmierci osoby bliskiej. Mimo że przepisy art. 445 § 1 k.c., 448 k.c. i 446 § 4 k.c. dają sądowi uprawnienie do przyznania poszkodowanemu lub osobie mu najbliższej odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, nie oznacza to stanu dowolności w tym względzie.

Fakultatywność rzeczonych przepisów należy rozumieć w ten sposób, że w razie spełnienia przesłanek ustawowych zasadą jest przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia, które musi być relatywne i kompensacyjne względem dających się ustalić rozmiarów krzywdy. Ustawodawca tworząc źródło roszczeń o prawnomaterialnym, generalnym i abstrakcyjnym charakterze daje osobom uprawnionym prawo żądania wydania normy prawnej indywidualno – konkretnej nakładającej na dłużnika obowiązek spełnienia świadczenia w określonej wysokości.

Nie jest tak, jak to zdaje się postrzegać strona pozwana, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego.

Nie ma wszak przeszkód ku temu by co do zasady roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i uwzględniane na drodze pozasądowej i taka jest powszechna praktyka w tym względzie.

Pozwany jako profesjonalista wszczął postępowanie likwidacyjne i nie było przeszkód by spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy.

Przyznanie kwoty 15.000 zł zadośćuczynienia matce jedyne go dziecka pozostającego z nią we wspólnym gospodarstwie domowym i w bliskich rodzinnych relacjach żadną miarą nie mogło być uznane za kompensujące jej ból, cierpienie, pustkę i osamotnienie po stracie syna. Skutków nieuzasadnionego wdania się w spór profesjonalny ubezpieczyciel nie może przerzucać na wierzyciela dochodzącego roszczenia.

Sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego od chwili kiedy stało się wymagalne skutkuje powstaniem stanu opóźnienia, zwłaszcza wówczas, gdy już w dacie zgłoszenia roszczenia było ono uzasadnione tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Wszczynając i przeprowadzając postępowanie likwidacyjne ze skutkiem dla powódki częściowo pozytywnym pozwany uznał wszak wymagalność roszczenia także o zadośćuczynienie, w przeciwnym bowiem razie spełniłby świadczenie z roszczenia jeszcze niewymagalnego.

Zakres kognicji sądów obejmuje tylko stosunki sporne wymagające sądowego potwierdzenia określonego obowiązku bądź prawa. Zatem wdając się w spór co do dalszego zadośćuczynienia pozwany będący dłużnikiem ponosi ryzyko z tym związane oraz skutki stanu opóźnienia trwające od daty zgłoszenia dochodzonych roszczeń.

Roszczenie o zadośćuczynienie ma bezterminowy charakter i staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia po myśli art. 455 k.c. Stan wymagalności oznacza prawo domagania się przez wierzyciela spełnienia świadczenia.

Po wypełnieniu przez powódkę obowiązku określonego przepisem art. 455 k.c. miała ona prawo wystąpić z powództwem zawierającym żądanie zasądzenia określonej kwoty pieniężnej, bowiem dłużnik powinien świadczenie in casu spełnić co do zasady w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku stosownie do art. 817 § 1 k.c. lub wykazać, że wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela nie było możliwe. Wówczas obowiązek spełnienia świadczenia powstaje z chwilą wyjaśnienia tych okoliczności, o ile przeszkody w tym względzie miały obiektywne uzasadnienie.

Wbrew pogładowi Sądu Okręgowego już w toku postępowania likwidacyjnego nie było przeszkód do wyjaśnienia zarówno okoliczności zdarzenia będącego źródłem zobowiązania jak i jego skutków mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty kiedy świadczenie zgodnie z powołanymi wyżej przepisami prawa powinno być spełnione.

Stosownie bowiem do art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się z dopełnieniem tego obowiązku w terminie wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Opóźnienie wszak jest stanem obiektywnym niezależnym od winy. Oceny tej nie zmienia art. 363 § 2 k.c. skoro wierzyciel dopełnił we właściwym czasie czynności pozwalających na zmianę zobowiązania bezterminowego w terminowe i dostosował swe roszczenie do rozmiarów krzywdy istniejącej już w dacie wezwania dłużnika do zapłaty. Wprawdzie w orzecznictwie, w tym także w przywołanym przez Sąd Okręgowy, występował pogląd przeciwny, lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest on dostatecznie przekonujący z przyczyn opisanych wyżej.

Odsetki ustawowe wiązane ze stanem opóźnienia, a nie zwłoki w spełnieniu świadczenia nie mogą mieć kompensacyjnego charakteru względem szkody sensu stricto jak i sensu largo. Pogląd taki mógł mieć uzasadnienie co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej tego rodzaju argumentacja nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego. Dlatego Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony między innymi w wyroku z 18 lutego 2010 r. (II CSK 439/09), Lex 602 683.

Zważywszy na powyższe okoliczności zaskarżony wyrok podlegał zmianie na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w rzeczonym wyżej kierunku. Sąd Apelacyjny jednak uwzględnił fakt, że powódka zgłosiła roszczenie o zadośćuczynienie 16 czerwca 2010 roku jedynie do kwoty 70.000 zł. Zastrzeżenie możliwości jego zmiany nie spełnia wymogu zgłoszenia dalszego roszczenia ze skutkiem powstania stanu opóźnienia co do dalszej kwoty. W tej sytuacji pozwany spełniając świadczenie

do kwoty 15.000 zł pozostawał w opóźnieniu do kwoty 55.000 zł od 17 lipca 2010 roku z uwzględnieniem przepisu art. 817 § 1 k.c. Dalsze roszczenie w zakresie kwoty 45.000 złotych zostało zgłoszone dopiero w pozwie doręczonym pozwanemu 6 kwietnia 2012 roku. Stan opóźnienia zatem w zaspokojeniu tej części roszczenia powstał od tej daty.

Kwestionując jednak wysokość przyznanego w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia powódka żądała jedynie jego podwyższenia o kwotę 55.000 zł.

Z powyższych względów dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu rozdzielając je stosunkowo do zakresu uwzględnionego powództwa i apelacji. (art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).

K.O.